



Na razie wiadomo tylko, że waloryzacja emerytur i rent oraz dodatków do nich, będzie jak co roku od 1 marca i będzie niższa od ubiegłorocznej. Dokładną jej wysokość GUS ogłosi w lutym.

O tym, jaki będzie przewidywany wskaźnik tegorocznej waloryzacji, wiadomo z uchwalonej przez Sejm ustawy budżetowej. Zapisano w niej wzrost emerytur i rent oraz dodatków specjalnych o 4,1 proc.

Na razie można tylko przewidywać

Wskaźnik ten ustala się na podstawie wysokości ubiegłorocznej inflacji oraz wzrostu płac w przedsiębiorstwach. Zasada jest taka, że bierze się cały wskaźnik ubiegłorocznej inflacji oraz 20 proc. wskaźnika wzrostu płac. Na razie wszystkie te wskaźniki są tylko szacowane, ich dokładna wielkość nie jest jeszcze znana. Dlatego z szacunkowych wyliczeń wychodzi, że wzrost emerytur i rent może być nawet niższy, niż założono w budżecie. Ubiegłoroczną inflację szacuje się na 3,5 proc., natomiast płace w przedsiębiorstwach wzrosły o ok. 1,5 proc. Z tego wskaźnika do waloryzacji uwzględnia się tylko 20 proc., czyli 0,3 proc. Jeśli doda się do 3,5 proc. wskaźnika inflacji, wyjdzie 3,8 proc. Ale to też tylko szacunek. Na pewno jednak waloryzacja nie będzie wyższa od ubiegłorocznej, kiedy to świadczenia wzrosły aż o 6,1 proc.

Jak zawsze emerytura wyliczana będzie z urzędu i nie trzeba będzie o nią występować. Dostaną ją emeryci i renciści których świadczenia wypłaca ZUS i KRUS oraz zakłady emerytalne służb mundurowych. Wyliczą one nowe świadczenia same i poinformują o ich wysokości w decyzjach. Nie przewiduje się natomiast w tym roku wypłaty specjalnych dodatków do najniższych emerytur i rent. Jest co prawda w Sejmie projekt specjalnej ustawy o takich dodatkach, złożony przez posłów PiS w minionym roku, ale ze względu na ogromny w tym roku deficyt budżetowy w ogóle nie jest on rozpatrywany.

Nim znane będą dokładne wskaźniki waloryzacji, można w przybliżeniu wyliczyć sobie samemu nową emeryturę czy rentę. Wystarczy obecnie otrzymywaną kwotę brutto przemnożyć przez wskaźnik 3,8 proc. lub 4,1 proc. Przykładowo, przy pierwszym wskaźniku emerytura 800 zł brutto wzrośnie o 30,40 zł, emerytura 1500 zł - o 57 zł, a 2500 zł - o 95 zł.

Co będzie waloryzowane

O podobne wskaźniki podwyższone też zostaną od marca:

- * emerytury ustawowe i wcześniejsze
- * renty inwalidzkie
- * renty rodzinne
- * renty socjalne
- * świadczenia przedemerytalne
- * dodatek pielęgnacyjny i za tajne nauczanie
- * dodatek dla sierot zupełnych
- * dodatek kombatancki
- * świadczenie dla osób deportowanych do pracy przymusowej i osadzonych w obozach pracy
- * świadczenie dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, przymusowo zatrudnianych w kopalniach i batalionach budowlanych.

Kwota bazowa wzrośnie, ale minimalnie

Z powodu kryzysu gospodarczego i finansowego, niższy od ubiegłorocznego zapowiada się wzrost kwoty bazowej, służącej do wyliczania lub przeliczania emerytur i rent. Wysokość tej kwoty w największym stopniu zależy od wzrostu płac, a ten w minionym roku był minimalny. Dlatego, jak oszacował niedawno „Dziennik Gazeta Prawna” nowa kwota bazowa wzrośnie o 3,9 proc., a nie o ok. 10 proc., jak to się działo w minionych latach. Dla przypomnienia - w 2008 r. kwota bazowa wynosiła 2275,37 zł, a w minionym roku 2578,26 zł. Według szacunków „DGP” w tym roku może wzrosnąć do 2681 zł.

To ważna informacja dla tych, którzy dopiero przymierzają się do przejścia na emeryturę. Jeśli zrobią to teraz, dostaną emeryturę obliczoną na podstawie obecnej kwoty bazowej, a w marcu zarobią dodatkowo na waloryzacji emerytury. Jeśli poczekają ze złożeniem wniosku emerytalnego do marca, będą mieli świadczenie obliczone od wyższej kwoty bazowej, ale waloryzacji doczekają się dopiero w przyszłym roku.

za:strefabiznesu.gazetalubuska.pl/Stefan Cieśla